MIESIĘCZNIK

ISSN 2084-9273

WIADOMOŚCI Gminy Krzymów

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
MAJ 2017 nr 5/2017 (63)

W numerze:

POPŁYNIE DO NAS GAZ
Być może już w 2020 roku do części mieszkańców gminy Krzymów popłynie gaz. List intencyjny w imieniu gminy podpisał w tej sprawie ze spółką Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo wójt Tadeusz Jankowski.
str. 3

POLSKA WZIĘŁA MARYJĘ DO SIEBIE
Tegoroczne gminne obchody dwieście dwudziestej szóstej rocznicy uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja odbyły się w Brzeźnie według utartego już schematu. W tym roku było jednak trochę inaczej, ponieważ o konstytucji mówiło się mniej i tylko głosem uczniów szkoły w Szczepidle.
str. 5

SZKOLĄ SIĘ I ŚWIĘTUJĄ
W kwietniu i maju strażacy z gminy Krzymów aktywnie uczestniczyli w szkoleniach, poszerzając swoje kwalifikacje. Brali też udział w uroczystościach z okazji Dnia Strażaka.
str. 6

KOCHAJ ŻYCIE
Osiemnastego maja gimnazjaliści Zespołu Szkół w Krzymowie obchodzili święto patrona. W uroczystym apelu uczestniczyli też uczniowie szkoły podstawowej i oddziałów przedszkolnych oraz zaproszeni goście.
str. 7

TRUDNO JEST UCIEC OD PANA SAMOCHODZIKA
— Leonardo da Vinci powiedział, że człowiek bez pasji jest jak trup. Myślę, że pasje przemieniają nas z ludzi przeżuwających w ludzi przeżywających — mówi Pawłowi Markowskiemu Arkadiusz Niemirski, autor książek dla młodzieży i dorosłych.
str. 9

MISTRZ POLSKI SZUKAŁ TALENTÓW W PAPROTNI
Tomasz Szymkowiak, olimpijczyk z Pekinu, dziesięciokrotny mistrz Polski w biegach, był gościem międzygminnego mitingu lekkoatletycznego, który został zorganizowany na stadionie przy szkole podstawowej w Paprotni.
str. 10

NAJWYŻSZE NAGRODY DLA MUZYKÓW Z BRZEŹNA
Dwudziestego dziewiątego kwietnia, w nowej siedzibie Państwowej Szkoły Muzycznej w Turku odbył się IV Międzypowiatowy Konkurs Instrumentów Dętych – Turkowski Złoty Róg. Grand Prix imprezy zdobył Hubert Wrochna z Orkiestry Dętej Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie. Natomiast trzynastego maja Estera Kasprzak z Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie zdobyła główną nagrodę ósmego Międzypowiatowego Przeglądu Keyboardowego „Mistrz Klawiatury 2017”.
str. 11

WIĘCEJ PIENIĘDZY NA DROGI

Dodatkowe sto sześćdziesiąt tysięcy złotych na budowę i remonty gminnych dróg przeznaczyli radni na XXX sesji Rady Gminy Krzymów.

Fot. P. Markowski

Sesja odbyła się osiemnastego maja. Jej najważniejszą częścią było przyjęcie uchwał wprowadzających zamiany w budżecie gminy. Radni postanowili przeznaczyć dodatkowe sto tysięcy złotych na remonty i sześćdziesiąt tysięcy na budowę dróg. Ponadto rada przeznaczyła dwadzieścia dwa tysiące złotych na zakup pieca dla Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Głodnie i trzy i pół tysiąca dotacji dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeźnie na mobilny zbiornik wodny. Drugie trzy i pół tysiąca strażacy otrzymają od konińskiego nadleśnictwa. Zmiany w budżecie radni przyjęli jednogłośnie.

Przed podjęciem uchwał, gościem sesji był szef Wydziału Rekrutacji Wojskowej Komendy Uzupełnień w Koninie, major Sylwin Donart, który przekazał radnym informacje na temat tworzonych przez WKU batalionów Wojsk Obrony Terytorialnej.

Tymczasem w przyszłym miesiącu radni będą decydować o udzieleniu absolutorium wójtowi Tadeuszowi Jankowskiemu.

— Sesja absolutoryjna odbędzie się najprawdopodobniej dwudziestego szóstego czerwca. Ale nad sprawozdaniem już pracowała na kilku posiedzeniach Komisja Rewizyjna naszej gminy. Wynik tej pracy poznamy na czerwcowej sesji — mówi Danuta Mazur, Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów. | **mar**

DO WOT-U MARSZ

Dużym zainteresowaniem w regionie konińskim cieszy się rekrutacja do batalionów Wojsk Obrony Terytorialnej. Wśród ochotników do służby jest również mieszkaniec gminy Krzymów.

Wojskowa Komenda Uzupełnień w Koninie dopiero od czterech miesięcy prowadzi akcję informacyjną na temat rekrutacji do Terytorialnej Służby Wojskowej. Spośród zgłoszonych kandydatów, w przyszłym roku rozpoczną się powołania do służby w WOT. Konińskiej Wojskowej Komendzie Uzupełnień podlega sześć powiatów i miasto Konin. W każdym powiecie ma powstać kompania licząca od stu do stu pięćdziesięciu osób, zatem z terenów podlegających WKU w Koninie potrzebnych do służby jest tysiąc ochotników. Nie wiadomo jeszcze, gdzie będzie zlokalizowana kompania powiatu konińskiego. Z inicjatywą współpracy wyszedł wójt Tadeusz Jankowski.

— Wójt zadeklarował współpracę w ramach udostępnienia obiektów. Na pewno brana jest pod uwagę strzelnica w Potażnikach. Jestem przekonany, że w trakcie szkoleń będziemy z niej korzystać, ponieważ jest to jeden z najlepszych tego typu obiektów w powiecie konińskim — powiedział mjr Sylwin Donart z WKU w Koninie, odpowiedzialny za rekrutację do WOT.

Żołnierzem Wojsk Obrony Terytorialnej mogą zostać niekarani kobiety lub mężczyźni mający ukończone osiemnaście lat, odpowiednią sprawność fizyczną i psychiczną do pełnienia służby, odpowiedni poziom wykształcenia i posiadający polskie obywatelstwo. Takie osoby mogą składać wnioski o powołanie do Terytorialnej Służby Wojskowej. Osoby, które nie były w wojsku, będą musiały odbyć szkolenie podstawowe, natomiast żołnierze rezerwy zostaną od razu powołane do WOT. Istotnym elementem tej służby jest żołd. Miesięcznie szeregowiec otrzyma pięćset złotych netto za szkolenia i gotowość do służby.

Mimo krótkiej kampanii informacyjnej, zainteresowanie nową formacją wojskową jest duże.

— Jest już złożonych pięćset deklaracji. Mamy też zapytania od mieszkańców Krzymów. Jedna osoba złożyła już wniosek. Nie będę mówił nazwiska, ale znam ją osobiście — dodaje Sylwin Donart.

Misją Wojsk Obrony Terytorialnej jako piątego, samodzielnego rodzaju Sił Zbrojnych, będzie obrona i wspieranie lokalnych społeczności w czasie konfliktu zbrojnego, jak również podczas klęsk żywiołowych lub katastrof. Docelowa liczba żołnierzy WOT wyniesie około pięćdziesięciu trzech tysięcy mieszkańców, a ich służba będzie trwała od jednego roku do sześciu lat, z możliwością jej przedłużenia.

Do końca 2019 roku zaplanowano utworzenie sześćdziesięciu trzech batalionów, które wejdą w skład siedemnastu brygad podporządkowanych Dowództwu Wojsk Obrony Terytorialnej. | **mar.**

DO SERCA PRZYTUL PSA

W maju, po raz pierwszy od dłuższego czasu, więcej piesków znalazło się w Przytulisku dla Zwierząt w Brzeźnie, niż zostało zaadoptowanych. Na szczęście różnica nie jest duża.

W tym miesiącu do przytuliska trafiły dwa szczeniaczki. Jeden ze szkoły w Smólniku, drugi został podrzucony w Ignacewie i stamtąd został przewieziony do Brzeźna. W tym czasie nowy dom znalazł jeden piesek.

Prowadzący przytulisko Małgorzata i Tomasz Opszalscy od kilku lat prowadzą w przedszkolach i szkołach podstawowych w gminie Krzymów akcję, której celem jest uwrażliwianie dzieci na los bezdomnych zwierząt.

— *Pokazujemy im przytulisko i tłumaczymy, że chociaż mają tu bardzo dobre warunki, to jednak nasza placówka nie zastąpi im prawdziwej rodziny, gdzie kilka osób troszczy się o takiego psiaka i w związku z tym dostaje on więcej miłości niż w przytulisku. Tłumaczymy też, że pies to nie jest zabawka, to nie jest przedmiot, dlatego nie należy bez konsultacji z rodziną dawać zwierzęcia w formie prezentu. Podczas spotkań z dziećmi uczymy je również obrony przed atakiem agresywnego psa* — mówi Tomasz Opszalski.

Goszczące w przytulisku dzieci bardzo często od razu chcą wziąć sobie pieska, który im się spodobał. Państwo Opszalscy tłumaczą, że najpierw na ten temat trzeba porozmawiać z rodzicami. I czasami taka rozmowa przynosi pozytywne efekty, ponieważ już kilka razy zdarzało się, że dziecko wracało do przytuliska z rodzicami i adoptowało swojego upatrzonego pieska.

Najbliższa tego typu akcja zostanie zorganizowana na początku czerwca dla dzieci ze szkoły w Szczepidle.

W prowadzonym przez Tomasza i Małgorzatę Opszalskich przytulisku, na adopcję cały czas czekają pieski. Każdy, kto zdecyduje się wziąć psa do domu, otrzyma zdrowe i przygotowane pod względem psychicznym do życia w rodzinie zwierzę. Ponadto psy są wysterylizowane i zachipowane. Tomasz Opszalski zapewnia, że z zainteresowanymi adopcją osobami spotka się o każdej, odpowiadającej tym osobom, porze. Nie ma też znaczenia, czy jest to dzień powszedni, niedziela czy święto.

O szczegóły zawsze można zapytać w Przytulisku dla Zwierząt, które razem z hotelem mieszczą się w Brzeźnie przy ulicy Siennej 13B. Zainteresowani adopcją lub usługami hotelowymi proszeni są o wcześniejszy kontakt telefoniczny. Dzwonić należy pod numer 509-516-517 lub 691-198-330.

Informacje można też znaleźć na facebooku. Wystarczy wpisać: Przytulisko w Brzeźnie lub Tomasz Małgorzata. | **mar.**

SARA

Suczka w typie husky, biała, puchata, jest bardzo rodzinna.

ALWIN

Radosny szczeniaczek, lubi zabawę.

ODI

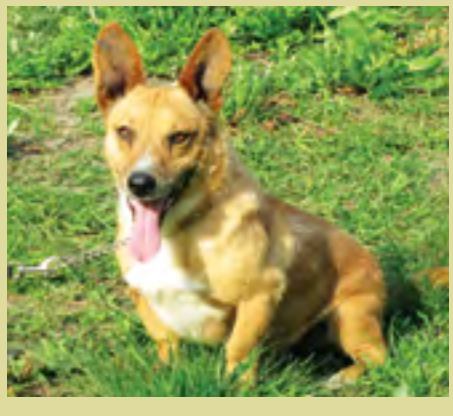

Ma wesołe, zabawowe usposobienie, a dzięki dużym uszom również śmieszny wygląd.

LAYDI

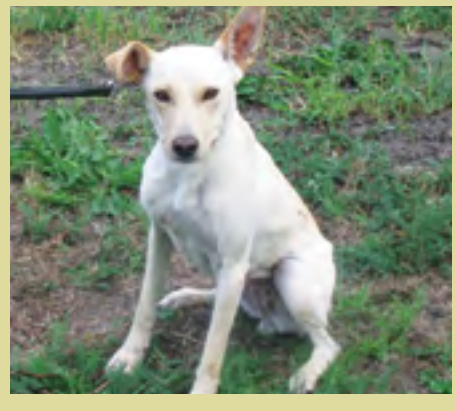

Suczka łagodnego usposobienia, rodzinna, domowa, towarzyska.

NERO

Pies w typie Husky. Bardzo łagodny typowo rodzinny, przyjazny.

KLEO

Wesoła, towarzyska.

CZARNA

Łagodna, przyjazna.

ZESPOŁEK

Został odłowiony przy Zespole Szkół w Brzeźnie, stąd też wzięło się jego imię.

ABI

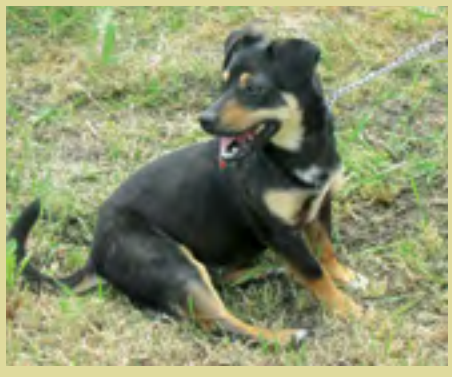

Łagodny, wesoły.

SZCZENIACZKI

Odłowione w listopadzie w okolicach Adamowa. Są już przygotowane do adopcji.

Ale!RADIO
www.aleradio24.pl
Słuchaj na:
sompolno24.pl
tunein
nc+
www.krzymow.pl www.sompolno.pl www.sompolno24.pl www.centrum-kultury-klaczew.pl aplikacje na smartfony usługa Radio+ kanał 335

JESTEŚ NA BIEŻĄCO ?
facebook.com/gok.brzezno

LEŚNY ODZIEŻOWY

Gdyby zwierzęta leśne nosiły ubrania, zapewne ucieszyłyby się z darmowej dostawy i dystrybucji markowej odzieży z Zachodu, która została wyrzucona w lasku w przy ulicy Głównej w Brzeźnie. Niestety, zwierzęta ubrań nie noszą, pojawił się więc kolejny problem nielegalnego zaśmiecania lasu.

Dwudziestego siódmego kwietnia strażnik gminny Marcin Michlicki został poinformowany przez redakcję „Przeglądu Konińskiego" o tym, że jeden z mieszkańców gminy natknął się na nielegalne wysypisko śmieci, w których dominowała odzież. Rzeczy zostały porzucone w Brzeźnie w lasku przy ulicy Głównej. Wśród nich znajdowała się kartka z danymi adresowymi.

— *Tego samego dnia, z dziennikarką „Przeglądu Konińskiego" udałem się w to miejsce i potwierdziliśmy informacje osoby, która znalazła śmietnisko. Dzięki kartce ze szczegółowymi danymi adresowymi, następnego dnia, już z dzielnicową Natalią Stasiak z komisariatu policji w Starym Mieście, udaliśmy pod wpisany na dokumencie adres. Mieszkaniec posesji*

przyznał się, że to on wyrzucił śmieci — mówi Marcin Michlicki, strażnik gminny.

Sprawcą jest mieszkaniec naszej gminy. Podczas rozmowy z funkcjonariuszami nie potrafił wytłumaczyć swojego zachowania. Stwierdził, że tak wyszło. Policja ukarała go mandatem karnym i zobowiązała do sprzątnięcia śmieci.

Obowiązująca ustawa śmieciowa miała zakończyć tego rodzaju procedery, jednak one wciąż się zdarzają, nie tylko w naszej gminie.

— *Wyrzucanie śmieci do lasu wydaje się nielogiczne, skoro i tak wszyscy musimy płacić za odbiór odpadów. Mimo to, z jakiegoś powodu, którego nawet sprawcy nie potrafią wymienić, zdarza się, że wyrzucają śmieci do lasu. W przypadku, o którym mówimy, tego typu zachowanie jest całkowicie irracjonalne. Są przecież ustawione kontenery, do których można wrzucić niepotrzebną odzież. Sądzę, że u podstaw takich zachowań leży ciągle niska świadomość ekologiczna dorosłych* — mówi Marcin Michlicki.

Fot. P. Markowski (2x)

Można mieć nadzieję, że kolejne pokolenia będą już inaczej widzieć problem ochrony przyrody i będą miały wykształcone zachowania proekologiczne, ponieważ od lat, już w przedszkolach są prowadzone specjalne zajęcia. Uczestniczy w nich także Straż Gminna. | **mar.**

URZĄD ZABEZPIECZA SIĘ PRZED CYBERPRZESTĘPCAMI

W połowie maja, hakerzy wpuścili do komputerów na całym świecie złośliwe oprogramowanie, które szyfrowało dane. W zamian za ich ponowne udostępnienie cyberprzestępcy domagali się pieniędzy. Odnotowano dwieście tysięcy takich blokad w stu pięćdziesięciu krajach. Urząd Gminy w Krzymowie prowadzi modernizację systemu informatycznego, której celem jest poprawa bezpieczeństwa gromadzonych przez urząd danych.

— *My wcześniej podjęliśmy odpowiednie kroki, występując do rady o zabezpieczenie środków na agregat prądotwórczy, który w razie braku prądu, pozwoli na normalną pracę sieci informatycznej w urzędzie. Ponadto wprowadzamy nowy system przesyłu i zabezpieczania danych* — powiedział Tadeusz Jankowski, Wójt Gminy Krzymów.

Na ten cel zostało przeznaczone trzydzieści tysięcy złotych.

— *Może nie są to małe pieniądze, ale w porównaniu z tym, co może się wydarzyć i jakie przynieść straty, są to koszty, które trzeba ponieść* — dodaje Tadeusz Jankowski. | **mar.**

Wyrazy głębokiego współczucia

oraz słowa wsparcia i otuchy dla

Pana Marka Grabowskiego

z powodu śmierci

Żony

składa Tomasz Piotr Nowak

Poseł na Sejm RP

POPŁYNIE DO NAS GAZ

Być może już w 2020 roku do części mieszkańców gminy Krzymów popłynie gaz. List intencyjny w imieniu gminy podpisał w tej sprawie ze spółką Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo wójt Tadeusz Jankowski.

Do spotkania doszło dwudziestego siódmego kwietnia w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu. Gmina Krzymów jest jednym z dziewiętnastu samorządów w Wielkopolsce, które zostaną objęte programem gazyfikacji do roku 2020-2022.

— *Dla gminy Krzymów w pierwszej kolejności jest przewidziane działanie w jej wschodniej części. Dotyczyłoby to odbiorców z Krzymowa, Paprotni, Starych i Nowych Paprockich Holendrów oraz Paprotni, ze szczególnym uwzględnieniem Firmy Kupiec, która będzie jednym z największych odbiorców gazu w tej części regionu konińskiego* — mówi Tadeusz Jankowski, Wójt Gminy Krzymów.

Infrastruktura miałaby charakter wyspowy. To znaczy, że powstaną duże zbiorniki na gaz LPG, z których błękitne paliwo będzie dostarczane gazociągiem do odbiorców. Na początek planuje się budowę siedemnastokilometrowego odcinka gazociągu. Koszt inwestycji to od trzech do trzech i pół miliona złotych.

— *Gmina Krzymów nie będzie partycypować w kosztach. Jednak po naszej stronie jest zdobycie wszelkich pozwoleń i wskazanie miejsca na zbiorniki gazu. Rozważana jest przestrzeń przy Centrum Spotów Ekstremalnych lub w okolicach Firmy Kupiec. Jeśli chodzi o zachodnią część gminy, to o konkretach jeszcze się nie mówi, ale też jest to w projekcie. Wszystko będzie zależało od tego, jak przebiegnie pierwszy etap. Wiadomo jednak, że Brzeźno i okolice byłyby zasilane z przedłużonego gazociągu, który istnieje na osiedlu Wilków w Koninie. Jednak priorytetem jest strona wschodnia, a zwłaszcza Firma Kupiec* — dodaje Tadeusz Jankowski.

Jeszcze nie wiadomo, czy prace budowlane rozpoczną się równolegle w dziewiętnastu gminach, czy będą prowadzone etapami. Wiadomo jednak, że inwestycja powinna zostać zakończona do 2020 roku. | **mar.**

INFORMACJE Z PIERWSZEJ RĘKI

wejdź na: **www.krzymow.pl**

POMÓŻMY

Jedenastego czerwca, w parku w Brzeźnie odbędzie się piknik charytatywny pod nazwą „Pomóżmy tyk, którzy nas ratują". Jego celem jest zebranie pieniędzy na rehabilitację dwóch druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeźnie.

Chodzi o druhów Bartłomieja Czerniejewskiego, który trzydziestego pierwszego stycznia ubiegłego roku uległ poważnemu wypadkowi i Roberta Skąpskiego, czekającego na przeszczep nerki. W czasie pikniku zaplanowane są atrakcje dla całych rodzin – od wydarzeń artystycznych do zabaw i konkursów. Do puszek będzie można wrzucać pieniądze, które zostaną przekazane na rehabilitacje druhów. Ważnym punktem festynu będzie możliwość oddania krwi.

— *Krew jest najcenniejszym darem, jaki możemy dać, aby komuś pomóc, uratować życie. Krew będzie można oddać w specjalnym, mobilnym laboratorium, które stanie przy pałacyku. Serdecznie wszystkich zapraszam na piknik charytatywny* — mówi Tomasz Opszalski, Komendant Gminny ZOSP RP w Krzymowie i Prezes OSP w Brzeźnie.

Piknik charytatywny odbędzie się jedenastego czerwca, początek o godzinie piętnastej. | **mar.**

PROM POPŁYNIE GDY OPADNIE WODA

Tylko od natury zależy, kiedy zostanie uruchomiona przeprawa promowa w Ladorudzu. Wysoka woda w Warcie uniemożliwia zwodowanie promu, wszystkie pozostałe elementy funkcjonowania przeprawy zostały już przygotowane.

Fot. P. Markowski

Gdyby nie podwyższony poziom wody w Warcie, przeprawa funkcjonowałaby już od jedenastego maja, ponieważ właśnie na ten dzień zostało wyznaczone wodowanie promu.

— *Jednak w tym czasie woda stała od wału do wału i na miejsce przeprawy nie można było dojechać ani od strony gminy Krzymów, ani od strony gminy Kramsk. Teraz poziom wody zaczyna się obniżać, ale zanim to wszystko obeschnie i powstaną warunki do zwodowania promu, prawdopodobnie będzie już koniec maja* — mówi Tadeusz Jankowski, Wójt Gminy Krzymów.

O ile więc nie wiemy, kiedy będziemy mogli przeprawiać się przez rzekę w Ladorudzu, to znane są już informacje o zatrudnieniu i współfinansowaniu przeprawy przez miasto Konin i gminę Kramsk.

— *Jeżeli chodzi o zatrudnienie przewoźnika, to ogłosiliśmy nabór, zgłosiły się dwie osoby, z jedną z nich już podpisaliśmy umowę. Koszty zatrudnienia i paliwa dzielimy równo na trzy części między Konin, Kramsk i Krzymów. Głównym zarządzającym, odpowiedzialnym za sprawność techniczną promu i zatrudnienie przewoźników jest nasza gmina* — dodaje Tadeusz Jankowski.

Kontrolę nad jakością techniczną jednostki sprawuje Urząd Żeglugi Śródlądowej w Bydgoszczy. Roczny koszt funkcjonowania promu w Ladorudzu szacowany jest na czterdzieści pięć tysięcy złotych. | **mar.**

MODERNIZACJA BIEŻNI ROZPOCZĘTA

Na boisku przy Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy w Paprotni została zmodernizowana skocznia do skoków w dal i pas rozbiegowy. Na miejscu żużlowej nawierzchni została położona kostka.

Fot. P. Markowski

Skocznia z rozbiegiem zostały wyremontowane dzięki dwudziestu tysiącom złotych przekazanych na ten cel z funduszu sołeckiego Paprotni. Ponadto zmodernizowane zostało sześćdziesiąt pięć metrów bieżni, gdzie zamiast żużlu jest teraz nowoczesna, elastyczna kostka.

— *Modernizacja bieżni była możliwa dzięki pieniądzom pozyskanych od sponsorów: Marka Darula z Firmy Kupiec, dzięki któremu kupiliśmy sporo tej kostki, wsparli nas też Ewa Juszkiewicz i Grzegorz Hodlik. Mieliśmy też tysiąc złotych, który nam został z ubiegłego roku z dożywiania. Rodzice postanowili przeznaczyć go na tę inwestycję, ponadto ja wygospodarowałam pewną kwotę ze środków bieżących. Całkowity koszt i modernizacji skoczni, rozbiegu i bieżni wyniósł pięćdziesiąt tysięcy złotych. Kwota ta byłaby wyższa, gdyby nie to, że firma układająca kostkę zrobiła to po kosztach* — mówi Bożena Hodlik, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Paprotni.

Nauczyciele wychowania fizycznego i uczniowie chwalą sobie nową nawierzchnię. Teraz dzieci jeszcze chętniej uczestniczą w zajęciach lekkoatletycznych.

W planach szkoły jest pokrycie całej bieżni wokół stadionu elastyczną kostką. Prace będą prowadzone etapami, w miarę finansowych możliwości. | **mar.**

MAJÓWKA NA ROWERACH

Uczniowie Zespołu Szkół w Brzeźnie oraz kilkoro dorosłych mieszkańców naszej gminy wzięło udział w rajdzie rowerowym „LGD na dwóch kółkach". Rajd zorganizowała Lokalna Grupa Działania Stowarzyszenie „Wielkopolska Wschodnia"

Rajd odbył się trzynastego maja. Uczestniczyli w nim cykliści z gmin: Kramsk, Krzymów, Babiak, Sompolno, Wierzbinek i Koło, którzy pokonywali trasy z punktów startowych w swoich gminach, by spotkać się w gospodarstwie agroturystycznym Osada Babia Góra w Lubinach w gminie Koło.

Nasi rowerzyści wyjechali sprzed Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie przed godziną dwunastą, pod opieką nauczycieli Zbigniewa Biernackiego i koordynatora rajdu w naszej gminie, Krzysztofa Wejmana. Trasa prowadziła przez Borowo, przeprawę promową w Wakach i dalej przez Ochle do gospodarstwa agroturystycznego Osada Babia Góra. Na mecie, na uczestników czekały poczęstunek i zabawy integracyjne z nagrodami.

Celem rajdu była promocja walorów i dziedzictwa obszaru działania Stowarzyszenia „Wielkopolska Wschodnia" oraz propagowanie aktywnych form wypoczynku i zdrowego trybu życia. Ważnym celem jest także integracja lokalnej społeczności w różnym wieku i konsolidacja więzi międzypokoleniowych poprzez sport, rekreację i turystykę. | **mar.**

Fot. P. Markowski

MAŁY KARAMBOL

Jedna osoba została poszkodowana w wypadku, do którego doszło dwudziestego ósmego kwietnia, tuż przed godziną 22:00 w Brzeźnie, na drodze krajowej nr 92.

W zdarzeniu uczestniczyły trzy samochody, dwa osobowe - audi i opel oraz ciężarowy iveco. Pojazdy te zderzyły się. W konsekwencji wypadku zapaliło się audi. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, podaniu prądu piany gaśniczej na palący się samochód, odłączeniu zasilania w pojazdach oraz udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy pasażerce opla, która została następnie przetransportowana do szpitala przez przybyły na miejsce zdarzenia Zespół Ratownictwa Medycznego.

Przyczyną wypadku było niedostosowanie prędkości kierowcy iveco do panujących warunków na drodze.

W usuwaniu skutków wypadku brali udział strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Nr 2 w Koninie oraz druhowie z OSP Brzeźno. | **mar.**

POLSKA WZIĘŁA MARYJĘ DO SIEBIE

Tegoroczne gminne obchody dwieście dwudziestej szóstej rocznicy uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja odbyły się w Brzeźnie według utartego już schematu. W tym roku było jednak trochę inaczej, ponieważ o konstytucji mówiło się mniej i tylko głosem uczniów szkoły w Szczepidle.

Trzeci maja to w polskim Kościele Katolickim uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski. Obchody rozpoczęły się więc jak co roku mszą w kościele parafialnym w Brzeźnie. Koncelebrowali ją miejscowy proboszcz, ksiądz kanonik Andrzej Walczak i ksiądz Mariusz Idczak, proboszcz parafii w Krzymowie. Uroczysty charakter liturgii wzmacniały poczty sztandarowe Ochotniczych Straży Pożarnych i szkół, a także gminna orkiestra dęta i schola parafialna.

W homilii, ksiądz kanonik Andrzej Walczak odnosił się do relacji Maryi z Polską.

— *Ten związek jest oparty na tajemnicy krzyża. Dlatego, że to właśnie tam Jezus powierzył Maryję swojemu umiłowanemu uczniowi – Janowi, a on wziął ją do siebie. Tak również tysiąc pięćdziesiąt jeden lat temu stało się na ziemi polskiej. Kiedy stanął po raz pierwszy krzyż, Polska wzięła Maryję do siebie. Ona sama nadała sobie ten szlachetny tytuł Królowej Polski. To jest niezwykle piękne wyznanie Maryi, ale też niezwykle zobowiązujące wobec nas – Polaków. Jak bowiem matka najświętsza ma być czczona w tym tytule? Ta cześć i uwielbienie winny wydobywać się z głębi mojego serca i być widoczne w modlitwie, w słowie i czynie* — mówił ksiądz Andrzej Walczak.

Po mszy uczniowie Szkoły Podstawowej w Szczepidle zaprezentowali program artystyczny, który częściowo odnosił się do Konstytucji 3 maja.

— *Świadczyła ona o wielkiej mądrości Polaków i była najbardziej nowoczesna nie tylko w Europie, ale i na świecie. Dawała początek wielkim reformom i stanowiła o odnowie duchowej narodu polskiego. Dlatego to przeszło dwuwiekowe święto jest do dziś dnia tak młode. Promienieje radością, wrasta swą historią w najpiękniejszą porę roku – wiosnę i budzące się każdego roku w maju nowe życie* — mówili uczniowie ze Szczepidła.

Po części artystycznej, w asyście orkiestry uczestnicy uroczystości przemaszerowali pod grotę w parku. Tam został odegrany hymn Polski, odmówiona Litania Loretańska, a delegacje władz samorządowych i organizacji oraz szkół złożyły wiązanki kwiatów i znicze.

— *Chciałabym, abyśmy byli zauroczeni tym, co dobre. Tą prawdziwą miłością jaką jest Pan Jezus, jaką jest Bóg Ojciec. I dlatego, jeśli będziemy o tym myśleć i będziemy w to wierzyć, to będzie nam dobrze. I chciałabym życzyć państwu i sobie takiej Polski, w której każdy będzie się czuł jak u siebie, jak w domu* — mówiła przy grocie Danuta Mazur, Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu Boże coś Polskę. | **mar.**

Fot. A. Świderska (6x)

SZKOLĄ SIĘ I ŚWIĘTUJĄ

W kwietniu i maju strażacy z gminy Krzymów aktywnie uczestniczyli w szkoleniach, poszerzając swoje kwalifikacje. Brali też udział w uroczystościach z okazji Dnia Strażaka.

Fot. P. Markowski (2x)

Ósmego kwietnia, z inicjatywy Marka Pilarskiego, Komendanta Gminnego ZOSP RP w Krzymowie oraz opiekuna gminy z ramienia Państwowej Straży Pożarnej w Koninie, kapitana Marcina Komorowskiego, w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Paprotni zostało zorganizowane szkolenie „Prąd elektryczny – zagrożenie dla strażaków". Uczestnicy spotkania dowiedzieli się, w jaki sposób należy prowadzić akcje ratunkowe, by uniknąć niebezpieczeństwa porażenia prądem elektrycznym.

— *Chodzi o działania prowadzone w przypadku zerwania linii energetycznych czy nawet pożarów w domach. Wtedy trzeba wiedzieć, jakie strefy są niebezpieczne, gdzie mogą wystąpić napięcia krokowe. Omówiony został też sprzęt ochronny i sygnalizacyjny, ponieważ w naszej gminie trzy z pięciu jednostek działają w KSRG i mają na wyposażeniu urządzenia do wykrywania prądu* — powiedział prowadzący szkolenie kapitan Marcin Komorowski, który jest jednocześnie Naczelnikiem OSP w Paprotni.

W spotkaniu uczestniczyło dwadzieścioro dziewięcioro druhen i druhów ze wszystkich jednostek OSP w gminie Krzymów.

W dniach od dwudziestego pierwszego do dwudziestego dziewiątego kwietnia druhowie Jakub Kominiarczyk i Łukasz Matuszak uczestniczyli w organizowanym przez Ośrodek Szkoleniowo–Wypoczynkowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Kirach kursie kwalifikowanej pierwszej pomocy. Po jego zakończeniu złożyli egzamin przed komisją, otrzymując pozytywne oceny i tytuły ratowników. Druhowie są członkami Jednostki Operacyjno-Technicznej OSP w Krzymowie i mogą brać udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych. Krzymowska jednostka posiada obecnie ośmiu ratowników z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy.

Szóstego, siódmego i trzynastego maja w Krzymowie zostało przeprowadzone szkolenie z zakresu działań przeciwpowodziowych oraz ratownictwa na wodach. Poprowadzili je funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej w Koninie. Część teoretyczna odbywała się w strażnicy OSP w Krzymowie, natomiast ćwiczenia praktyczne na stawach u Tadeusza Jaroszewskiego. Szkolenie zostało przeprowadzone dla strażaków z OSP powiatu konińskiego podlegających działaniom Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Koninie. Łącznie w szkoleniu wzięło udział prawie czterdziestu druhów i jedna druhna. Trzynastego maja szkolenia zakończyły się egzaminem. Składała się na niego część teoretyczna, obejmująca dwadzieścia siedem pytań oraz egzamin praktyczny, podczas którego każdy z ratowników musiał zaliczyć pływanie łódką, rzut rzutką ratowniczą do celu, budowę wału przeciwpowodziowego oraz prawidłowe wiązanie węzła ratowniczego. Wszyscy ukończyli kurs w wynikiem pozytywnym. Z naszej jednostki w szkoleniu udział wzięli; Matczak Daniel, Tomicka Marta, Matuszak Łukasz, Kominiarczyk Jakub oraz Waldemar Jurkiewicz.

Tymczasem maj to strażacki miesiąc. Szóstego maja w Krotoszynie odbyły się wojewódzkie obchody Dnia Strażaka, na których uroczyście przekazane zostały kluczyki do lekkiego wozu bojowego z jednostki OSP w Krzymowie. Uroczystości rozpoczęły się pochodem, który wyruszył sprzed Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej do kościoła pod wezwaniem świętych apostołów Piotra i Pawła. Tam mszę świętą koncelebrowaną odprawił ordynariusz kaliski ks. biskup Edward Janiak.

W swej homilii przypomniał m.in. historię św. Floriana, który jest patronem strażaków, a którego cechowały niezwykła odwaga i pobożność. Złożenie kwiatów pod pomnikiem tego świętego było następnym punktem uroczystości.

Wśród mieszkańców największych entuzjazm wzbudził pokaz nowo zakupionych samochodów OSP, które zostały poświęcone na rynku. Następnie uczestnicy uroczystości przeszli do hali widowiskowo-sportowej, gdzie odbyła się część oficjalna. W jej trakcie wręczono zasłużonym strażakom liczne odznaczenia, medale, wyłoniono również strażaka, działacza oraz jednostkę 2016 roku. Prezesom jednostek OSP z całej Wielkopolski wręczono kluczyki do ich samochodów oraz dokumenty potwierdzające odbiór pojazdu.

Czternastego maja w Koninie zostały zorganizowane Powiatowo Miejskie obchody Dnia Strażaka. Wzięli w nich udział Tadeusz Jankowski – Wójt Gminy Krzymów i druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzymowie. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą, później nastąpił przemarsz pododdziałów na Plac Wolności. Tam meldunek zastępcy Wielkopolskiego Komendanta Wojewódzkiego złożył Dowódca Uroczystości, kapitan Piotr Szafrański. Zaproszonych gości, strażaków i mieszkańców Konina przywitali Prezes ZOP ZOSP w Koninie Andrzej Piaskowski, Prezes Zarządu Oddziału Grodzkiego Andrzej Herudziński oraz Komendant Miejski PSP w Koninie bryg. Janusz Dębowski. W trakcie uroczystości wręczono zasłużonym strażakom odznaczenia, medale oraz awanse na wyższe stopnie służbowe. Krzymowska jednostka brała udział, prezentując miedzy innymi swój nowy nabytek - lekki samochód ratowniczo-gaśniczy GLBM 02/004 Peugeot Boxer obok jednostek z OSP Golina oraz OSP Rychwał, które w minionym roku również otrzymały nowe samochody ratowniczo-gaśnicze.

Dwudziestego ósmego maja odbył się Gminny Dzień Strażaka. Rola gospodarza wydarzenia przypadła jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Kałku, z czego wywiązała się znakomicie. Dowódcą uroczystości był Komendant Gminny ZOSP RP w Krzymowie, druh Tomasz Opszalski, natomiast prowadzącym Prezes Oddziału Gminnego ZOSP RP w Krzymowie, druh Marek Pilarski. Centralnym punktem uroczystości była polowa msza święta, poprzedzona minutą ciszy za strażaków, którzy w ostatnim roku umarli. Mszę odprawili ksiądz Mariusz Idczak, proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Krzymowie i ksiądz Włodzimierz Pawłowski, proboszcz parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Wyszynie.

— *Niebo jest w sercu mym, a więc może być obecne w nas. Kiedy ono jest obecne? Właśnie wtedy, kiedy oddajemy cześć Bogu. Również wtedy, kiedy pomagamy innym, kiedy służymy innym, jak to czynią strażacy. I wtedy życie jest o wiele łatwiejsze. Możemy być bezpieczni, możemy czuć się lepiej, bo wiemy, że ktoś czuwa, ktoś jest blisko. Dlatego polećmy Ochotnicze Straże Pożarne Bogu, by im błogosławił, by dodawał mocy, siły, i by mogli jak najrzadziej wyjeżdżać, a jeżeli już trzeba, to wracać z akcji do swoich jednostek, a przede wszystkim do swoich rodzin* — mówił podczas homilii ksiądz Mariusz Idczak.

Przed zakończeniem mszy, głos zabierali zaproszeni goście. Poseł Tomasz Nowak podkreślał zaangażowanie strażaków oraz osobiste relacje ze strażakami z gminy Krzymów, których podziwia za pasję, umiejętność współdziałania oraz za to, że są zawsze, gdy ktoś ich potrzebuje. Tadeusz Jankowski, w imieniu władz gminy przeczytał list intencyjny, wręczony po uroczystości strażakom z gminy Krzymów oraz zaprzyjaźnionych jednostek z Wyszyny i Kościelca.

— *Składamy wam wyrazy uznania za trud i ryzyko, jakie podejmujecie w ochronie życia i mienia ludzkiego. Bycie strażakiem to wciąż niezwykłe wyzwanie, to zaszczyt i obowiązek. To bezinteresowna służba innym, ciągła praca nad sobą i doskonalenie własnych umiejętności* — mówił Tadeusz Jankowski.

Wójt dodał również, że w tak małej gminie, aż trzy z pięciu jednostek jest włączonych do Krajowego Systemu Ratownicz-Gaśniczego, co jest ewenementem na skalę wojewódzką i krajową.

Tadeusz Jaroszewski, radny powiatu konińskiego, dziękował strażakom za postawę stawiania czoła żywiołom i niebezpieczeństwom.

W imieniu Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Koninie życzenia przekazał kapitan Marcin Komorowski, opiekun gminy ze strony komendy.

Druh Andrzej Piaskowski, Prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Koninie, składając życzenia, przypomniał, że w tym roku mija sto pięćdziesiąta rocznica powstania ruchu strażackiego.

— *To długi czas. Ale nigdy jeszcze nie było takiej sytuacji, jaką mamy teraz, kiedy władze centralne próbują zmarginalizować znaczenie Związku Ochotniczych Straży Pożarnych i jednostek OSP. Ja chciałbym wam powiedzieć, że wszystko można nam zabrać, ale tego, że jesteśmy ochotnikami, że nam się chce pracować na rzecz społeczeństwa, na pewno nikt nam nie zabierze* — mówił Andrzej Piaskowski, za co został nagrodzony gromkimi brawami.

Dużą niespodzianką był zamykający uroczystość wiersz napisany specjalnie dla strażaków z gminy Krzymów. Przeczytała go druhna Justyna Bocian.

To wiara i siła zrodziła nas taka
Ciebie i mnie – strażaka
My, synowie świętego Floriana
Zawsze gotowi do życia
Ludzi i mienie ratować
Dym, płomień, ognia pas
Każdy niech będzie dobry strażak z nas
Strażakiem się jest, nie bywa
W szeregach OSP młodych niech przybywa
Serce poparzone, przeszklone oczy łzami
Staramy się być dobrymi strażakami
Medale na mundurach to nic wielkiego
My – strażacy w służbie dla człowieka drugiego
Pamiętajmy o tych, którzy zostali powołani do Pana
Na zawsze chwila wspomnień po nich pozostała
To my, strażacy, jedna rodzina
Niech święty Florian ma nas w opiece dalej, prowadzi, trzyma
Życzę wszystkim strażakom z gminy
Krzymów i waszym rodzinom zdrowia, radości
My, synowie Floriana zawsze gotowi

Uroczystość uświetniła Orkiestra Dęta Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie. Obchody Gminnego Dnia Strażaka zakończyły się integracyjnym obiadem. | **mar.**

KOCHAJ ŻYCIE

Osiemnastego maja gimnazjaliści Zespołu Szkół w Krzymowie obchodzili święto patrona. W uroczystym apelu uczestniczyli też uczniowie szkoły podstawowej i oddziałów przedszkolnych oraz zaproszeni goście.

Fot. P. Markowski (2x)

Gimnazjaliści zaprezentowali program słowno-muzyczny, w którym przypomnieli postać i przesłanie patrona ich szkoły, świętego Jana Pawła II.

— *To on, nasz Ojciec Święty mówił, że człowiek nie tylko doświadcza i dostępuje miłosierdzia Boga samego, ale sam powołany jest do czynienia miłosierdzia drugim. Wiemy na pewno, że jego postawa jest i będzie naszym drogowskazem* — zapewniali gimnazjaliści.

Scenografia przygotowana do tego widowiska była skromna. Wyróżniającym się i symbolicznym jej elementem było papierowe okno, w którym umieszczone został zdjęcie papieża-Polaka.

— *Papież w oknie… Mnie ten obraz zawsze kojarzy się z (ulicą) Franciszkańską, gdzie przemawiał do ludzi młodych. Stamtąd dla młodych płynęły nauki, bo przecież święty Jan Paweł II miał doskonały kontakt z młodzieżą i wszyscy bardzo go kochaliśmy za te spontaniczne spotkania. Mam nadzieję, że nasza młodzież z jego nauk również będzie czerpała i jego życiowe mądrości nadal będą do nas płynąć z tego okna* — mówiła Marzena Dopytalska, Dyrektor Zespołu Szkół w Krzymowie.

Głos zabrał również ksiądz Mariusz Idczak, proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Krzymowie.

— *Każda wypowiedź padająca z ust młodzieży była wielkim bogactwem. Bądź człowiekiem. Kochaj życie. Te słowa najbardziej do mnie przemówiły, gdyż jest to chyba najlepsze przesłanie zarówno dla młodych, jaki i dla starszych, by akceptowali życie, by przyjmowali je takim, jakim ono jest* — mówił ksiądz Mariusz Idczak.

Osiemnasty maja był szczególnym dniem dla uczniów trzecich klas gimnazjum w Krzymowie, ponieważ popołudniu przyjęli sakrament z rąk księdza biskupa Stanisława Gębickiego. | **mar.**

WIOSENNI RECYTATORZY

Już po raz trzeci w Zespole Szkół w Brzeźnie odbył się konkurs recytatorski dla przedszkolaków z gminy Krzymów. Do recytatorskiego turnieju stanęło siedemnaścioro maluchów ze wszystkich oddziałów przedszkolnych prowadzonych w publicznych i niepublicznych szkołach naszej gminy.

Fot. P. Markowski (3x)

Konkurs odbywał się pod hasłem „Wiosna w poezji dziecięcej" i udowodnił, ze przedszkolaki oraz uczniowie edukacji wczesnoszkolnej chętnie sięgają po dedykowane im wiersze, nie mają też problemów z publicznymi występami. Zapewne duża w tym zasługa rodziców, którzy w domu szlifują wiersze, przygotowując swoje pociechy do występu.

— *Większy stres przeżywają ich nauczyciele. Prawdopodobnie dlatego, że dzieci traktują takie wydarzenie jako zabawę, a wychowawcy jako rywalizację i patrzą na sukces swoich podopiecznych. Same zresztą tak przyznawały w czasie przerwy* — powiedziały Kamila Palutka i Magdalena Wojciechowska z ZS w Brzeźnie, organizatorki konkursu.

Recytatorów oceniali: Małgorzata Andrzejewska, kierownik brzezieńskiej filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Krzymowie oraz Krzysztof Kędziora, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie.

— *Ocena dzieci w wieku przedszkolnym jest trudną sztuką, ponieważ maluchy dopiero raczkują na polu interpretacji wiersza, umiejętności aktorskich, ale muszę przyznać, że poziom konkursu był naprawdę wysoki* — powiedziała Małgorzata Andrzejewska.

W kategorii trzy-czterolatków jury postanowiło przyznać pierwsze miejsce Mai Adamczyk, drugie Julii Garwol i dwa trzecie miejsca dla Hanny Laskowskiej oraz Amelii Kozaneckiej. W grupie pięcio- i sześciolatków pierwsze miejsce zajął Wojciech Woźniak, drugie Julia Pacholska i trzecie Kacper Rogowski. Laureaci otrzymali nagrody książkowe. Ale organizatorzy przygotowali też upominki dla pozostałych recytatorów, zatem nikt nie wyszedł z pustymi rękami.

W przerwie na obrady jury, organizatorzy podjęli dzieci i ich opiekunów słodkim poczęstunkiem. | **mar.**

BOMBA EKOLOGICZNA W DEPAULI?

W Przyjmie w gminie Golina, na terenie nieczynnej żwirowni zostało wykopanych dwieście beczek z niebezpiecznymi materiałami chemicznymi. Sprawa ma jednak większy zasięg i prowadzi do Depauli w gminie Krzymów.

Okazało się bowiem, że właścicielem dawnej kopalni żwiru w Przyjmie i wyrobiska w Depauli jest ta sama osoba. Właściciel również w Depauli nielegalnie zakopywał odpady komunalne. Pisaliśmy o tym rok temu w „Wiadomościach Gminy Krzymów". Wówczas został ukarany przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska karą grzywny. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że jej nie uregulował z powodu niewypłacalności. W lutym tego roku proceder się powtórzył. W związku z tym wójt gminy Krzymów wydał nakaz usunięcia odpadów do końca maja. Jeśli tego nie wykona w wyznaczonym terminie, wywiezieniem śmieci będzie musiała zająć się gmina, a kosztami zostanie obciążony właściciel. Ale co z tego, skoro jest on niewypłacalny? Sprawa dodatkowo się komplikuje, ponieważ w ostatnich dniach w wyrobisku zostały znalezione przysypane lekarstwa oraz beczki z chemikaliami.

Dwudziestego piątego maja na posesji w Depauli pojawiła się policja. Funkcjonariusze przesłuchali właściciela, a przy okazji znaleźli tysiąc siedemset pięćdziesiąt sześć paczek papierosów bez akcyzy.

— *Skarb państwa stracił na tym około trzydziestu tysięcy złotych z tytułu akcyzy. Jest to przestępstwo karno-skarbowe, za które grozi wysoka grzywna lub kara pozbawienia wolności do pięciu lat, lub obie kary łącznie. Natomiast w sprawie beczek w wyrobisku, dla dobra prowadzonego śledztwa na razie nie możemy nic powiedzieć. Sprawą najprawdopodobniej zajmie się wkrótce prokuratura* — powiedział asp. sztab. Marcin Jankowski, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Koninie.

Tego samego dnia w Depauli pojawiła się specjalistyczna grupa strażaków, którzy stwierdzili, że składowane tam odpady nie stanowią zagrożenia dla środowiska, dlatego nie będą prowadzić działań podobnych do tych, jakie były podejmowane w Przyjmie. Na miejsce dotarli też pracownicy konińskiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Poznaniu. Zostały przez nich pobrane próbki odpadów chemicznych.

— *Dopiero kiedy określimy czy są to niebezpieczne substancje, podejmiemy decyzję, czy będzie potrzebna interwencja straży z grupy ratownictwa chemicznego. Jeśli nie, wydamy właścicielowi nakaz wywiezienia odpadów, a jeżeli tego nie zrobi, będzie to musiała uczynić gmina* — mówi Andrzej Sparażyński, Kierownik Biura Delegatury WIOŚ w Koninie.

Tadeusz Jankowski, Wójt Gminy Krzymów, poprosił gminne jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych o zabezpieczenie wysypiska. Druhowie dyżurowali w nocy z dwudziestego piątego na dwudziesty szósty maja, pilnując, aby nikt niepowołany nie dostał się na teren posesji, i aby nie zostały podjęte próby zacierania śladów.

Fot. P. Markowski

W nocy właściciel wraz z rodziną opuścili dom. Została o tym powiadomiona policja, jednak ze względu na brak nakazu zatrzymania, nie podjęła w związku z tym żadnych działań. Dwudziestego szóstego maja przed południem właściciel posesji przejechał szybko samochodem osobowym drogą obok domu i oddalił się. Numery rejestracyjne zostały zapisane przez strażnika gminnego Marcina Michlickiego, który w dzień wspierał policję w zabezpieczaniu terenu. | **mar.**

ROZKWIT PROJEKTÓW EDUKACYJNYCH

Szkoła Podstawowa w Paprotni realizuje interesujące programy edukacyjne. Największym z nich jest eTwinning.

Fot. archiwum (4x)

TECHNOLOGIA DLA NAUKI

Przygoda szkoły z tym programem zaczęła się osiemnastego marca, od udziału nauczycielek Elżbiety Śmigielskiej i Ewy Juszkiewicz w Krajowym Seminarium Kontaktowym ,,Programowanie z eTwinning", które odbyło się w Poznaniu. Udział w szkoleniu zaowocował nawiązaniem współpracy ze Szkołą Podstawową im. Kornela Makuszyńskiego w Koźminie Wielkopolskim i wspólnym opracowaniem dwóch projektów. Elżbieta Śmigielska wspólnie z Alicją Gawrońską ze szkoły w Koźminie Wlkp. zarejestrowały projekt „Matematyka i my". Adresowany jest on do dziesięciu chętnych uczniów z klas piątych i szóstych oraz sześciu uczniów z klasy szóstej a ze szkoły partnerskiej. Celem projektu jest rozwój kompetencji matematycznych wśród uczniów, przyrost wiedzy w zakresie wykorzystania narzędzi Technologii Informacyjno-Komunikacyjnych (TIK) oraz rozwijanie umiejętności współpracy w grupie. Do realizacji projektu szkoły wykorzystują bezpieczną platformę TwinSpace. Są na niej liczne narzędzia usprawniające komunikację między partnerami. Uczniowie zaprezentowali siebie na padlecie, wirtualnej tablicy. Ponadto wykonali logo projektu. Głosowanie odbyło się przy wykorzystaniu narzędzia Tricider. W utworzonych albumach można obejrzeć zdjęcia partnerskich szkół oraz ciekawych miejsc z Paprotni i Koźmina Wlkp. Odbyła się też wideokonferencja o bryłach. Uczniowie partnerskich szkół w tym samym czasie obejrzeli prezentację wykonaną w Prezi „Bryły wokół nas". Następnie rywalizowali ze sobą, biorąc udział w quizie dotyczącym brył wykonanych w aplikacji Kahoot. Na podstawie przedstawionego filmu wykonali modele sześcianów. Wideokonferencja było okazją do wymiany swoich spostrzeżeń na czacie. Ponadto uczniowie z Paprotni przygotowali quiz o swojej miejscowości i okolicach. Był on wykonany w aplikacji Quizziz. Zawarte były w nim zadania matematyczne dotyczące szkoły i okolicy. Natomiast podobny quiz o Koźminie przygotowała dla uczniów z Paprotni szkoła partnerska.

Natomiast Ewa Juszkiewicz ze swoją koleżanką z partnerskiej szkoły, Katarzyną Mikołajczak, zarejestrowały projekt „Czy Mikołaj zawsze musi być „święty"? Biorą w nim udział uczniowie klas czwartych. Wszystkie działania został oparte na książce Rene Goscinnego ,,Mikołajek" i potrwają dwa i pół miesiąca. Założenia i cele projektu są zgodne z podstawowymi kierunkami polityki oświatowej, która kładzie szczególny nacisk na rozwój czytelnictwa. Dlatego też głównym celem, jaki został wyznaczony, jest podniesienie poziomu czytelnictwa wśród uczniów. Oprócz tego, projekt ma rozwinąć wyobraźnię i kreatywność wszystkich uczniów, wdrożyć do współpracy w grupie oraz nauczyć odpowiedzialności za własną pracę. Uczniowie od pierwszej chwili potraktowali udział w projekcie jak świetną zabawę. Zaangażowali się w projektowanie logo, zagadek, quizów i licznych niespodzianek dla swoich rówieśników. Podczas pracy nad projektem rozwijają swoje umiejętności, posługując się nowoczesnymi narzędziami TIK. Podsumowaniem projektów będzie biwak oraz ewaluacja wykonana w prezentacji Voicethread.

Warto też dodać, że dzięki udziałowi nauczycielek ze Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Krajowym Seminarium Kontaktowym Programowanie z eTwinning, udało się nawiązać współpracę z ambasadorem programu, Barbarą N'sir. Współpraca zaowocowała warsztatami, które odbyły się w Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy w Paprotni jedenastego maja. Podczas zajęć warsztatowych nauczyciele mogli zarejestrować się na platformie, poćwiczyć rejestrację projektu oraz poznać nowe narzędzia TIK. Nie była to jednak jednorazowa wizyta pani ambasador. Kolejne warsztaty odbędą się już we wrześniu. Wówczas grono pedagogiczne z Paprotni będzie mogło nawiązać współpracę z innymi partnerami, w celu realizacji własnych pomysłów i projektów.

DLA ZDROWIA

„Trzymaj Formę! Bieg po zdrowie" to jedno z działań, które odbyło się jedenastego maja 2017 w szkole w Paprotni w ramach realizacji Ogólnopolskiego Programu Edukacyjnego „Trzymaj Formę!". Program realizowany był przez uczniów klasy piątej pod kierunkiem wychowawcy, Elżbiety Śmigielskiej, przy współpracy z nauczycielami wychowania fizycznego, przyrody, pielęgniarki Zofii Janek oraz rodziców.

Piątoklasiści promowali aktywność ruchową na świeżym powietrzu, zapraszając uczniów klas czwartych i szóstych, rodziców i nauczycieli do wspólnego biegu terenowego. Nauczyciel wychowania fizycznego wraz z uczniami piątej klasy wyznaczył trasę, przygotował profesjonalną rozgrzewkę, a następnie dał sygnał do biegu.

Program realizowano od listopada 2016 do maja 2017 roku. Głównym jego celem było zwiększenie świadomości dotyczącej wpływu żywienia i aktywności fizycznej na zdrowie. Cel ten realizowany był przez spotkania warsztatowe w ramach godzin wychowawczych, przyrody oraz wychowania fizycznego, zgodnie z założeniami programu „Trzymaj formę". Każdy warsztat miał swoją nazwę „Jak się odżywiam? - Poznajemy zasady zdrowego żywienia związane z Piramidą Zdrowego Żywienia i Aktywnością Fizyczną"; „Zdrowy styl odżywiania – mój dzienny jadłospis"; „Higiena mojego ciała i umysłu"; „Aktywność fizyczna oraz jej wpływ na zdrowie człowieka"; „Warzywa i owoce w życiu człowieka – Witaminowy obraz"; „Więcej wiem, zdrowo jem". Uczniowie pozyskiwali niezbędne informacje z Internetu, korzystając z Internetowego centrum informacji multimedialnej Gminnej Biblioteki Publiczne w Krzymowie, filia w Paprotni. Pracowali metodą projektu („Więcej wiem, zdrowo jem"), przygotowali tabelę spożywanych przez siebie produktów oraz określili ich wartość kaloryczną, obliczali BMI, wykorzystując materiały przygotowane przez pielęgniarkę. Uczniowie odczytywali i analizowali oznaczenia umieszczone na etykietach ulubionych produktów spożywczych (przekąsek), w celu weryfikacji i porównania ich wartości kalorycznych. Planowali zmiany jakich powinni dokonać w swojej diecie, aby się zdrowo odżywiać. W małych grupach opracowali przykładowe dzienne jadłospisy i zaprezentowali je na forum klasy.

Ponadto uczniowie klasy piątej włączyli w swoje działania całą społeczność szkolną, zapraszając do udziału w konkursie „Witaminowy obraz - obraz malowany warzywami i owocami". Na uwagę zasługuje fakt, że rodzice także skorzystali z zaproszenia i chętnie zaangażowali się w promowanie zdrowego jedzenia. Podsumowaniem działań było zorganizowanie szkolnej wystawy „Witaminowych obrazów" i wyłonienie laureatów. Wystawa budziła duże zainteresowanie wśród uczniów, rodziców i nauczycieli. Prace zaprezentowane na wystawie budziły zachwyt wśród wszystkich odwiedzających szkołę i przeszły oczekiwania organizatorów. Zwieńczeniem wystawy była degustacja owoców i warzyw.

Dzięki udziałowi w programie, dzieci uświadomiły sobie jak ważne jest prawidłowe odżywianie i codzienny ruch. Uczniowie dostrzegli istnienie różnych alternatywnych form aktywnego wypoczynku, które mogą wykorzystać w czasie wolnym od zajęć, zachęcając do tego rodzinę i znajomych. | **mar.**

TRUDNO JEST UCIEC OD PANA SAMOCHODZIKA

***— Leonardo da Vinci powiedział, że człowiek bez pasji jest jak trup. Myślę, że pasje przemieniają nas z ludzi przeżuwających w ludzi przeżywających* — mówi Pawłowi Markowskiemu Arkadiusz Niemirski, autor książek dla młodzieży i dorosłych.**

Fot. P. Markowski (2x)

Spotkał się pan z uczniami Zespołu Szkół w Krzymowie. Opowiadając o swoim życiu i twórczości, mówił pan także o tym, jak wielką wartością są w naszym życiu pasje.

— Tak, ponieważ pasja może nam dać szansę na przeżycie czegoś wspaniałego. Leonardo da Vinci powiedział, że człowiek bez pasji jest jak trup. Myślę, że pasje przemieniają nas z ludzi przeżuwających w ludzi przeżywających. Mówiłem też o marzeniach, że są one bardzo ważne, ale marzeniom trzeba pomóc. Między innymi pracą, czasami ciężką, tytaniczną.

I, patrząc na pański dorobek literacki od kiedy porzucił pan pracę w instytucie naukowym, pan taką pracę wykonuje.

— Nie ma innej rady. Patrząc na fajnie grających piłkarzy, którzy z wielką łatwością strzelają bramki, to wiemy, że jest to okupione ciężką pracą. Tak samo jest z pisarzem. Lekki styl, lekkie pióro też są okupione ciężką pracą.

Jest pan jednym z kontynuatorów powieści o Panu Samochodziku Zbigniewa Nienackiego. Czy jest pan bardziej postrzegany jako kontynuator Nienackiego, czy autonomiczny autor?

— Raczej jako kontynuator, czyli zostałem zaszufladkowany. To mnie zmusza do ciągłej ucieczki przed Panem Samochodzikiem, a jak wiemy jego wehikuł ma pod maską silnik Ferrari 410, zatem ciężko jest uciec przed takim samochodem. Ja coraz szybciej uciekam i chciałbym kiedyś wyjść z tej szufladki, jak udało się to Januszowi Gajosowi, który przez wiele lat był kojarzony z rolą Janka Kosa z serialu „Czterej pancerni i pies", a później z rolą Tureckiego w Kabarecie Olgi Lipińskiej. Po wielu latach udało mu się od tego wyzwolić, więc i ja muszę zrobić wszystko, żeby wyjść z tej szufladki.

Pisze pan powieści dla młodzieży i dorosłych. Jak różni się pana podejście do języka, do tematów, w zależności od tego, kto ma być czytelnikiem danej książki?

— Praktycznie nie ma różnic. Może w przypadku książek dla dorosłych mogę śmielej podejść do pewnych tematów. Generalnie książki, które piszę dla młodzieży są czytane także przez ich rodziców. W „Prowokatorze" czy „Brooklyn crime story" chodzi o zbrodnię prawie doskonałą. Tam jest takie zacięcie publicystyczne – chodzi o poprawność polityczną – natomiast często jest tak, że czytająca młodzież woli kupić „Prowokatora" niż „Pojedynek detektywów", bo tam ma zapowiedź krwawej uczty.

Młodzież to lubi?

— Tak. Kiedyś widziałem film animowany made in Japan dla sześciolatków i tam w pewnym momencie wyskoczył jakiś stwór z piłą i trzeba było ze ściany zdrapywać śledzionę, wątrobę i inne organy. Takie czasy są po prostu. Ludzie lubią krew. A do tego zalew wampirycznej literatury, która jest mi całkowicie obca. Nie wiem dlaczego nigdy nie lubiłem wampirów w literaturze.

W swoich powieściach często posługuje się pan pracą dziennikarską, docierając do różnych źródeł.

— Tak, to jest taki element pracy organicznej, ale trochę przypomina pracę detektywa. Zaczynam najpierw grzebać w Internecie, później oczywiście Biblioteka Narodowa i inne specjalistyczne biblioteki, czasami wywiady z ludźmi, indywidualne spotkania. Kiedyś potrzebowałem dużo informacji o systemach alarmowych, więc zadzwoniłem do dobrej firmy, która się tym zajmuje i jej pracownik poświęcił mi godzinę w zamian za litr dobrego ginu. Jednak najczęściej ludzie, z którymi robię takie wywiady, nie żądają żadnych honorariów, lecz robią to pro publico bono. A w źródłach trzeba szperać, bo tam spotkamy rzeczy, o których nie usłyszymy w radiu i telewizji ani nie przeczytamy w gazetach. W źródłach jest wszystko, a przynajmniej tropy.

W pana życiu ważna jest także muzyka. Lubi pan muzykę progrockową, jej prekursorów, jak Procol Harum, Pink Floyd. Czy poza zespołami z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych słucha pan też innej muzyki?

— Słucham młodych zespołów neoprogresywnych, ale nie tylko, bo lubię też dobrego bluesa, rocka – nawet ciężkiego, ale może być też Frank Sinatra. Chodzi o dobrą muzykę. Ja sobie upodobałem rock progresywny i dzięki niemu zacząłem słuchać muzyki klasycznej. Ja zawsze mówię, że pierwszym heavymetalowcem był Ludwig van Beethoven, tylko trzeba mieć ucho. Gdyby żył dzisiaj, to na pewno w swojej orkiestracji użyłby gitary elektrycznej.

Dziękuję za rozmowę.

— Dziękuję. I idziemy czytać książki, albo słuchać dobrej muzyki.

A najlepiej jedno i drugie.

— Tak, dzięki.

Spotkanie z Arkadiuszem Niemirskim odbyło się dwudziestego ósmego kwietnia w Zespole Szkół w Krzymowie dzięki wsparciu Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii w Krzymowie. | **mar.**

WĘDKARZE SIĘ NIE NUDZĄ

Dwudziestego dziewiątego kwietnia, na Kanale Ulgi w Koninie odbył się drugi etap mistrzostw Koła Wędkarskiego nr 39 „Szczupak" w Brzeźnie. Zwycięzcą mistrzostw został Jan Matusiak.

Fot. archiwum (2x)

Wędkarzom nie sprzyjała aura. Wiał mocny wiatr, wywołując wysokie fale, co wyraźnie utrudniało łowienie, prowadzenie zestawu oraz odczytywanie brań ryb. Najczęściej wędkarze wyciągali z wody niewielkie płocie i krąpie. Rywalizacja trwała trzy godziny. Po jej zakończeniu ryby zostały zważone i wtedy okazało się, że zwycięzcą został Jan Matusiak, który złowił osiemset siedemdziesiąt gramów ryb, na drugim miejscu był Sławomir Ziętek z wynikiem siedmiuset pięćdziesięciu gramów ryb, a trzecie miejsce zajął Tomasz Żółtek, łowiąc sześćset sześćdziesiąt gramów ryb. W drugiej turze mistrzostw wzięło udział czternastu wędkarzy. Zawody zakończyły się pieczeniem kiełbasek przy ognisku.

Zwyczajowo mistrz koła reprezentuje je na zawodach okręgowych. W przypadku Jana Matusiaka tak jednak nie będzie.

— Nie możemy wystawić naszego mistrza na zawody wyższej rangi, ponieważ zawodów nie sędziowała osoba uprawniona do tego przez Okręg Koniński Polskiego Związku Wędkarskiego, zatem nasze zawody miały format towarzyski. Jesteśmy młodym kołem i na początku chcieliśmy sprawdzić swoje umiejętności organizacyjne. Okazało się, że jest dobrze, więc już od przyszłego roku będziemy organizować mistrzostwa z sędzią i później wystawiać naszego mistrza na zawody okręgowe — powiedział Tomasz Żółtek, Prezes Koła Wędkarskiego nr 39 „Szczupak" w Brzeźnie.

Natura nie tylko utrudniła wędkowanie podczas mistrzostw. Z powodu wysokiego stanu wody w Warcie, „Szczupak" odwołał zaplanowane na siódmy maja otwarcie sezonu spinningowego. Termin nie był przypadkowy, gdyż na początku maja kończą się okresy ochronne na szczupaka oraz bolenia, które są w naszych wodach wiodącymi drapieżnikami.

— Stale monitorujemy poziom wody w Warcie i jeśli uznamy, że są już dobre warunki do przeprowadzenia tych zawodów, to z tygodniowym wyprzedzeniem poinformujemy o tym naszych członków i spotkamy się na spinningu — dodaje Tomasz Żółtek.

To nie jedyne plany wędkarzy z gminy Krzymów. W niedalekiej przyszłości chcą posprzątać starorzecze w Szczepidle. Koło Wędkarskie „Szczupak" jest bowiem opiekunem tego łowiska. Poza akcją sprzątania, na łowisku zostaną wyznaczone nowe stanowiska do wędkowania. | **mar.**

MISTRZ POLSKI SZUKAŁ TALENTÓW W PAPROTNI

Tomasz Szymkowiak, olimpijczyk z Pekinu, dziesięciokrotny mistrz Polski w biegach, był gościem międzygminnego mitingu lekkoatletycznego, który został zorganizowany na stadionie przy szkole podstawowej w Paprotni.

Fot. P. Markowski (4x)

W rozegranych dwudziestego trzeciego maja zawodach brali udział uczniowie klas czwartych, piątych i szóstych ze szkół podstawowych działających w gminie Krzymów i szkoły z Władysławowa w powiecie turkowskim. W sumie wystartowało ponad dziewięćdziesięcioro sportowców. Miting odbył się z inicjatywy Bartłomieja Wiśniewskiego, nauczyciela wychowania fizycznego w gimnazjum we Władysławowie, który w szkole w Paprotni realizuje ministerialny projekt „Lekkoatletyka dla każdego".

— *Widziałem, że są tutaj bardzo dobre warunki do trenowania lekkoatletyki, wiedziałem też, że w gminie Krzymów jest pewien deficyt w tej dziedzinie sportu, bo nie ma ani klubu, ani stowarzyszenia, które promowałyby lekkoatletykę* — mówi Bartłomiej Wiśniewski.

Mimo tego, że program jest realizowany dopiero od początku roku kalendarzowego, wśród uczniów szkoły w Paprotni już widać lekkoatletyczne talenty.

— *Jesteśmy już po kilku startach i jest tu kilku naprawdę wyróżniających się zawodników. Na przykład Dawid Robakowski ma dwunasty wynik w Polsce w biegu na trzysta metrów* — dodaje Bartłomiej Wiśniewski.

Uczniowie rywalizowali w sześciu dyscyplinach: biegu przez płotki na sześćdziesiąt metrów, biegu na sześćdziesiąt metrów płaskim, skoku w dal, biegu na sześćset metrów dla dziewcząt i tysiąca dla chłopców oraz w rzucie piłeczką palantową. Gościem specjalnym był Tomasz Szymkowiak, olimpijczyk z Pekinu, dziesięciokrotny mistrz Polski w biegach, koordynator projektu „Lekkoatletyka dla każdego".

— *Młodzi ludzie słabo się interesują lekkoatletyką. Chłopaki wolą grać w piłkę nożną. Łatwiej jest z dziewczynami, gdyż bardziej wolą sporty indywidualne. Natomiast utalentowanego chłopaka często trzeba wyrywać z rąk trenera piłki nożnej. Ja sam zaczynałem od piłki, a teraz się cieszę, że mój trener postawił na swoim i przekonał mnie do trenowania lekkoatletyki. Przekonuję młodzież do tej dyscypliny, mówiąc, że sport jest piękny i dzięki niemu można poznać wielu wspaniałych ludzi. Ja na przykład poznałem wszystkich czołowych lekkoatletów na świecie, zwiedziłem cały świat i nie żałuję, że wybrałem taką drogę. Poza tym zdrowie. Na pewno trenując kilka razy w tygodniu,*

stajemy się sprawniejsi — Powiedział Tomasz Szymkowiak.

Miting w Paprotni udowodnił, że w naszej gminie są utalentowane osoby.

— *Udało się zarejestrować kilka wyśmienitych wyników zarówno dziewczynek jak i chłopców* — mówi Bartłomiej Wiśniewski.

Jednak pozostaje pytanie, czy będą chcieli swoje talenty rozwijać? | **mar.**

PUCHAR DLA VI B

Pięć drużyn wzięło udział w pierwszym Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Prezesa Ludowo-Młodzieżowego Klubu Sportowego „Czarni Brzeźno".

Fot. P. Markowski

Turniej został rozegrany trzynastego maja na boisku „Orlik" w Brzeźnie.

— *Naszemu klubowi zależy na współpracy ze szkołami, z nauczycielami wychowania fizycznego i stąd wziął się pomysł na zorganizowanie tego turnieju* — powiedział Tadeusz Krzyżaniak, Prezes LMKS „Czarni Brzeźno".

Wzięło w nim udział pięć drużyn z klas czwartych, piątej i szóstych Zespołu Szkół w Brzeźnie. Mecze były rozgrywane systemem „każdy z każdym", jednak drużyny szóstych klas miały w składzie o jednego zawodnika mniej w porównaniu z zespołami pozostałych roczników. Zawodnicy drużyn, które w danym momencie nie grały meczów, mogli wziąć udział w konkursach sportowych rozgrywanych na murawie stadionu. Były to: uderzenie piłką do celu, w którym najlepsi okazali się: Bartosz Grajek, Filip Hajdasz, Jakub Szkudelski i Jakub Gorzkowski; slalom między czterema zawodnikami, gdzie bezapelacyjnym zwycięzcą okazał się Maciej Woś. Ponadto nagrody otrzymali: Kacper Staszak i Jakub Andrzejewski. Kolejną konkurencją były strzały do bramki, w której liczyły się dokładność i celność. Tu tryumfowali: Dawid Witkowski, Maciej Woś, Hubert Olejniczak, Krystian Pilarczyk, Sebastian Borowski, Bartosz Palutka i Aleks Marzol. Każdy z wyróżnionych mógł wybrać sobie pamiątkowy upominek.

Podsumowanie części turniejowej rozpoczęło się od wskazania najlepszych zawodników. Najlepszym strzelcem okazał się Hubert Olejniczak z klasy VIb, najlepszym zawodnikiem został Szymon Adamiuk a bramkarzem Kacper Staszak.

I wreszcie klasyfikacja drużynowa. Piąte miejsce zajęła klasa IVb, czwarte miejsce klasa IVa, trzecie VIa, drugie klasa V, a puchar Prezesa LMKS „Czarni Brzeźno" zdobyła klasa VIb. Można się było tego spodziewać, gdyż wszyscy zawodnicy tej drużyny są piłkarzami grupy juniorów Czarnych Brzeźno.

— *Do udziału w turnieju zapraszaliśmy też szkoły ze Szczepidła i Głodna, jednak nie było odzewu z ich strony. Szkoda. Moim marzeniem jest, aby powstały przy klubie, który jest najstarszym klubem sportowym w gminie, kolejne grupy młodzieżowe. Turniej był dobrze zorganizowany, dzieciaki zadowolone, dlatego uważam, że cykliczne organizowanie tej imprezy jest naszym obowiązkiem* — powiedział Rafał Szkudelski, piłkarz i członek zarządu LMKS Czarni Brzeźno, a także nauczyciel wychowania fizycznego w ZS w Brzeźnie.

W organizację i przebieg turnieju byli zaangażowani: Sławomir Furmański, Rafał Szkudelski – nauczyciele wychowania fizycznego w ZS w Brzeźnie oraz Artur Młodziniak, zawodnik „Czarnych Brzeźno" i sekretarz klubu. Oprawę muzyczną oraz prowadzenie imprezy zapewnił Marek Wojciechowski. | **mar.**

ZASŁUGUJEMY NA GRĘ W WYŻSZEJ LIDZE

— Po słabszym początku sezonu wszystko wróciło do normy i wygrywamy mecz za meczem **— mówi Krzysztof Majewski, trener drużyny seniorów Warty Krzymów.**

Trzydziestego kwietnia Warta Krzymów spotkała się na wyjeździe z Teleszyną Przykona, którą po strzałach Tomasza Tomickiego i Marcina Oblizajka pokonała 0:2.

— *Był to mecz, w którym absolutnie dominowaliśmy. Co prawda nie było aż tak wielu sytuacji podbramkowych, ale byliśmy dużo lepsi od tamtej drużyny* — mówi Krzysztof Majewski.

Tydzień później, przed własną publicznością Warta po raz kolejny zdobyła komplet punktów, pokonując Górnika Kłodawę 4:2.

— *Mecze z tą drużyną zawsze są zacięte, można powiedzieć wręcz, że brutalne, z dużą ilością agresji. Ale moja drużyna pokazała w tym spotkaniu charakter, bo w sześćdziesiątej piątej minucie przegrywaliśmy 0:2, a piętnaście minut później prowadziliśmy 4:2* — opowiada trener Warty.

Bramki dla krzymowian zdobyli: Krystian Wiśniewski, Tomasz Tomicki, Marcin Marciszak i Dariusz Zieliński.

Kolejnym przeciwnikiem Warty był Grom Malanów.

— *Na to spotkanie pojechaliśmy bardzo osłabieni. Wygraliśmy ten mecz dopiero trzy minuty przed jego końcem, po strzale Darka Zielińskiego. To chyba było najsłabsze spotkanie, jakie rozegraliśmy w tej rundzie* — mówi Krzysztof Majewski.

Dwudziestego maja krzymowianie pokonali najsłabszą drużynę w tabeli – Nałęcz Babiak.

— *Tylko pozornie ten mecz był łatwy, bo przy wyniku 1:0 musieliśmy grać w dziesiątkę. Na szczęście po strzeleniu drugiej bramki drużyna z Babiaka tak się otworzyła, że skutecznie pokonaliśmy ją, kończąc spotkanie wynikiem 5:0* — dodaje Krzysztof Majewski.

Na listę strzelców wpisali się w tym meczu Marcin Marciszak (dwie bramki), Tomasz Tomicki i Dariusz Zieliński (dwie bramki).

Teraz założenie drużyny jest takie, aby wygrać wszystkie pozostałe mecze, mając małą nadzieję na awans. Aby tak się stało, lider tabeli musiałby ponieść dwie porażki.

— *Szkoda, że mieliśmy słaby początek sezonu. Ale wtedy z powodu kontuzji i wyjazdów zagranicznych dwóch podstawowych zawodników, musiałem drużynę poukładać na nowo. Pod względem piłkarskim Warta Krzymów na pewno zasługuje na to, aby grać ligę wyżej. Jeśli nie uda się nam awansować w tym sezonie, to zrobimy to w przyszłym roku. Pod warunkiem, że u zawodników nie spadnie chęć do dalszej gry* — dodaje Krzysztof Majewski.

Warta Krzymów nadal jest na pozycji wicelidera, tracąc do okupującej pierwsze miejsce Tulisi Tuliszków siedem punktów. | **mar.**

W DRUŻYNIE WYZWOLIŁA SIĘ NOWA ENERGIA

Koniec kwietnia i maj były dla Czarnych Brzeźno czasem zdobywania ligowych punktów. Do dwudziestego maja podopieczni Sławomira Śmigielskiego nie przegrali ani jednego meczu.

Dobrą passę zapoczątkował remis z Victorią II Września. O tym meczu pisaliśmy w kwietniowych „Wiadomościach Gminy Krzymów". Trzydziestego kwietnia Czarni podejmowali GKS Rzgów. Goście zajmowali w tabeli jedno miejsce za drużyną z Brzeźna, zatem wszyscy spodziewali się zdobycia kompletu punktów. Jednak mecz ułożył się inaczej.

— *Przegrywaliśmy zero do jednego. Na szczęście Adrian Czarnecki zdobył wyrównującą bramkę i spotkanie zakończyło się remisem. Mecz był mało ciekawy. I chociaż wypracowywaliśmy sytuacje, które mogły rozstrzygnąć to spotkanie na naszą korzyść, to nie udało się ich wykorzystać* — mówi Sławomir Śmigielski.

Siódmego maja, również na własnym boisku piłkarze z Brzeźna spotkali się z niekwestionowanym liderem tabeli, drużyną Czarnych Ostrowite. Drużyna dąży do awansu do klasy Okręgowej i wszystko wskazuje na to, że bez problemu osiągnie ten cel, gdyż wzmacniają ją zawodnicy z SKP Słupca i piłkarze z Konina. Dlatego w tym meczu gospodarze na pewno nie byli faworytami. Ale Czarni Brzeźno słyną z tego, że w meczach pucharowych czy spotkaniach z mocnymi przeciwnikami, wyzwalają się w nich dodatkowe pokłady energii oraz zaangażowania i nie inaczej było w tym spotkaniu. Mimo że ich rywale częściej i lepiej operowali piłką, to jednak gospodarze wygrali jeden do zera po asyście Bartka Trzeciaka i uderzeniu Michała Sypniewskiego. Zespół z Ostrowitego dopiero w końcówce stworzył sobie okazję do zdobycia bramki, ale jej nie wykorzystał.

— *Natomiast my mieliśmy przynajmniej jeszcze dwie niemal stuprocentowe sytuacje i oczywisty rzut karny, którego sędzia nie podyktował z sobie tylko znanych powodów. Ten incydent był powodem dużej ilości żółtych kartek, które otrzymaliśmy, bo zawodnicy dość emocjonalnie reagowali w tej sytuacji, było dużo fauli. Pierwszy raz spotkałem się z sytuacją, w której mój zespół otrzymuje osiem żółtych kartek, ale – jak się okazało – ta energia chyba była potrzebna, bo dzięki niej wygraliśmy z liderem* — tłumaczy Sławomir Śmigielski.

Trzynastego maja Czarni Brzeźno zagrali mecz wyjazdowy z Orlikiem Miłosław. Dotychczasowe, wyjazdowe spotkania z tą drużyną kończyły się dla brzeźnian porażką. Tym razem było inaczej, bo gospodarze zostali bezwzględnie ograni, a mecz zakończył się wynikiem zero do trzech, po bramkach Arka Olejnika, Mateusza Maciejaka i Dominika Kuźnika.

— *Po meczu z Wrześnią postawiłem na skład, który wtedy grał. Wprowadzane przeze mnie zmiany wynikały albo z kartek, albo z kontuzji* — mówi trener Czarnych Brzeźno.

I właśnie z powodu kontuzji w meczu z Sokołem II Kleczew nie zagrali: Tomasz Markowski, Damian Staszak, a za kartki pauzował Adrian Czarnecki.

— *Ale i tak liczyliśmy na trzy punkty. Jednak kiedy zobaczyłem, że w składzie gości są piłkarze z szerokiej kadry pierwszego zespołu, który gra w trzeciej lidze, w tym dwóch grających w nim regularnie, wiedziałem, że nie będzie łatwo. I to Sokół dominował od początku spotkania. My mieliśmy jedną sytuację sam na sam Arka Olejnika, ale jej nie wykorzystał. W przerwie przekazałem swojej drużynie pewne zalecenia, z nadzieją, że druga połowa będzie lepsza. Niestety, bardzo szybko straciliśmy bramkę i wyglądało to nieciekawie, ale zespół pokazał charakter w dalszej części gry i w sześćdziesiątej minucie Mateusz Maciejak strzelił bramkę wyrównującą i od tej chwili proporcje na boisku się zbalansowały. Wprowadziłem też zmianę, na boisko wszedł Radek Olejniczak, który w dziewięćdziesiątej minucie strzelił drugą bramkę, dającą nam zwycięstwo* — mówi Sławomir Śmigielski.

Koniec kwietnia i maj okazały się dobrym czasem dla Czarnych Brzeźno, po niezbyt udanym początku rundy wiosennej. Sławomir Śmigielski podtrzymuje tezę, że główną przyczyną początkowych porażek była zbyt mała ilość sparingów, które pozwoliłyby drużynie po zimowych treningach na Orliku, ponownie oswoić się z dużą płytą boiska. Najważniejsze jest jednak to, że w drużynie z Brzeźna wyzwoliła się nowa, pozytywna energia.

— *Myślę, że zadowoleni są kibice i działacze. Ja też cieszę się z tego, co się dzieje. O ile przed miesiącem byłem sceptycznie nastawiony do tego, co się działo, tak teraz to wygląda dużo, dużo lepiej* — komentuje Sławomir Śmigielski. | **mar.**

NAJWYŻSZE NAGRODY DLA MUZYKÓW Z BRZEŹNA

Dwudziestego dziewiątego kwietnia, w nowej siedzibie Państwowej Szkoły Muzycznej w Turku odbył się IV Międzypowiatowy Konkurs Instrumentów Dętych – Turkowski Złoty Róg. Grand Prix imprezy zdobył Hubert Wrochna z Orkiestry Dętej Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie. Natomiast trzynastego maja Estera Kasprzak z Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie zdobyła główną nagrodę ósmego Międzypowiatowego Przeglądu Keyboardowego „Mistrz Klawiatury 2017".

Fot. P. Markowski (3x)

TUREK

Przed jury wystąpiło trzydzieścioro jeden nastolatków reprezentujących orkiestry dęte z Dobrej-Żeronic, Brzeźna, Kramska, Zagórowa i Sompolna. Oprócz etiud, uczestnicy konkursu sięgali po utwory muzyki popularnej i ludowej.

Instrumentaliści rywalizowali w dwóch kategoriach wiekowych: do trzynastu lat i od czternastu do szesnastu lat. Naszą orkiestrę reprezentowało sześcioro muzyków. W pierwszej kategorii wystąpili Hubert Wrochna i Tomasz Olejniczak, natomiast w drugiej zagrali: Natalia Rogulska, Agata Soszyńska, Faustyna Urbańska i Kacper Błaszczyk.

Jury postanowiło przyznać drugie miejsce Faustynie Urbańskiej, natomiast Grand Prix całego konkursu zdobył Hubert Wrochna, który wykonał na puzonie utwór „Hello Dolly" oraz wybraną przez siebie etiudę.

— *Każdego roku bierzemy udział w konkursach instrumentów dętych i na tej podstawie widzę postęp, jaki wypracowują uczniowie naszej orkiestry. Dowodem na to są choćby zdobyte w Turku nagrody* — powiedział Paweł Ciesielski, kapelmistrz Orkiestry Dętej Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie.

IV Międzypowiatowy Konkurs Instrumentów Dętych – Turkowski Złoty Róg zorganizowali: Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Witolda Lutosławskiego w Turku i Big Band Miasta Turek. Patronat nad tym wydarzeniem sprawował starosta turkowski, Mariusz Seńko.

KONIN

Trzynastego maja w Młodzieżowym Domu Kultury w Koninie już po raz ósmy odbył się Międzypowiatowy Przegląd Keyboardowy „Mistrz Klawiatury 2017". Wzięło w nim udział dziewiętnaścioro muzyków z regionu konińskiego, którzy prezentowali się w kategoriach wiekowych do dziewięciu lat, od dziesięciu do trzynastu i od czternastu do siedemnastu lat. Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie reprezentowali: Estera Kasprzak i Paulina Staszak w drugiej oraz Piotr Woźniak w pierwszej kategorii wiekowej. Wielki sukces odniosła Estera Kasprzak, której jurorzy przyznali główną nagrodę przeglądu.

— *Wiedziałem, że Estera zagrała dobrze, dlatego byłem zdziwiony, że nie została wyczytana wśród wyróżnionych i nagrodzonych. Radość przyszła na końcu, kiedy jurorzy powiedzieli, że jedna osoba zagrała ponadprzeciętnie. I okazało się, że była nią Estera* — mówi Paweł Nawrocki, instruktor instrumentów klawiszowych w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie.

Estera zagrała Taniec węgierski nr 5 J. Brahmsa i Pola magnetyczne II J.M. Jarre'a.

Komisja przyznała też wyróżnienie Piotrowi Woźniakowi za wykonanie utworów: „Dla Ewy" autorstwa Mieczysława Niemiry i „The Final Countdown" z repertuaru zespołu Europe.

Instrumentalistów oceniali: Zbigniew Osajda – muzyk i kapelmistrz, Michał Jankowski – muzyk, instruktor w MDK w Koninie i Mariusz Bońka, muzyk. Organizatorem przeglądu był Młodzieżowy Dom Kultury w Koninie.

To jednak jeszcze nie koniec dobrych informacji. Dwudziestego siódmego maja w konińskim ratuszu odbył się trzydziesty Regionalny Przegląd Społecznych Ognisk Muzycznych. W kategorii instrumentów klawiszowych wystąpiły w nim: Paulina Staszak, która zdobyła wyróżnienie i Estera Kasprzak, która otrzymała nagrodę. W kategorii klarnetu nagrodę zdobyła Faustyna Urbańska z Orkiestry Dętej Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie. | **mar.**

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK GMINY KRZYMÓW ISSN 2084-9273

WIADOMOŚCI Gminy Krzymów

WYDAWCA: Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie, ul. Główna 70A, 62-513 Krzymów, tel. (63) 220 47 93
Miesięcznik wpisany jest do rejestru Dzienników i Czasopism Sądu Okręgowego w Koninie.
NAKŁAD: 1600 egz.
REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Kędziora. Redaguje zespół.
SKŁAD I GRAFIKA: Katarzyna Gałczyńska

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich adiustacji i skracania.

MATERIAŁ PROMOCYJNY

MATERIAŁ PROMOCYJNY

MATERIAŁ PROMOCYJNY

REKLAMA